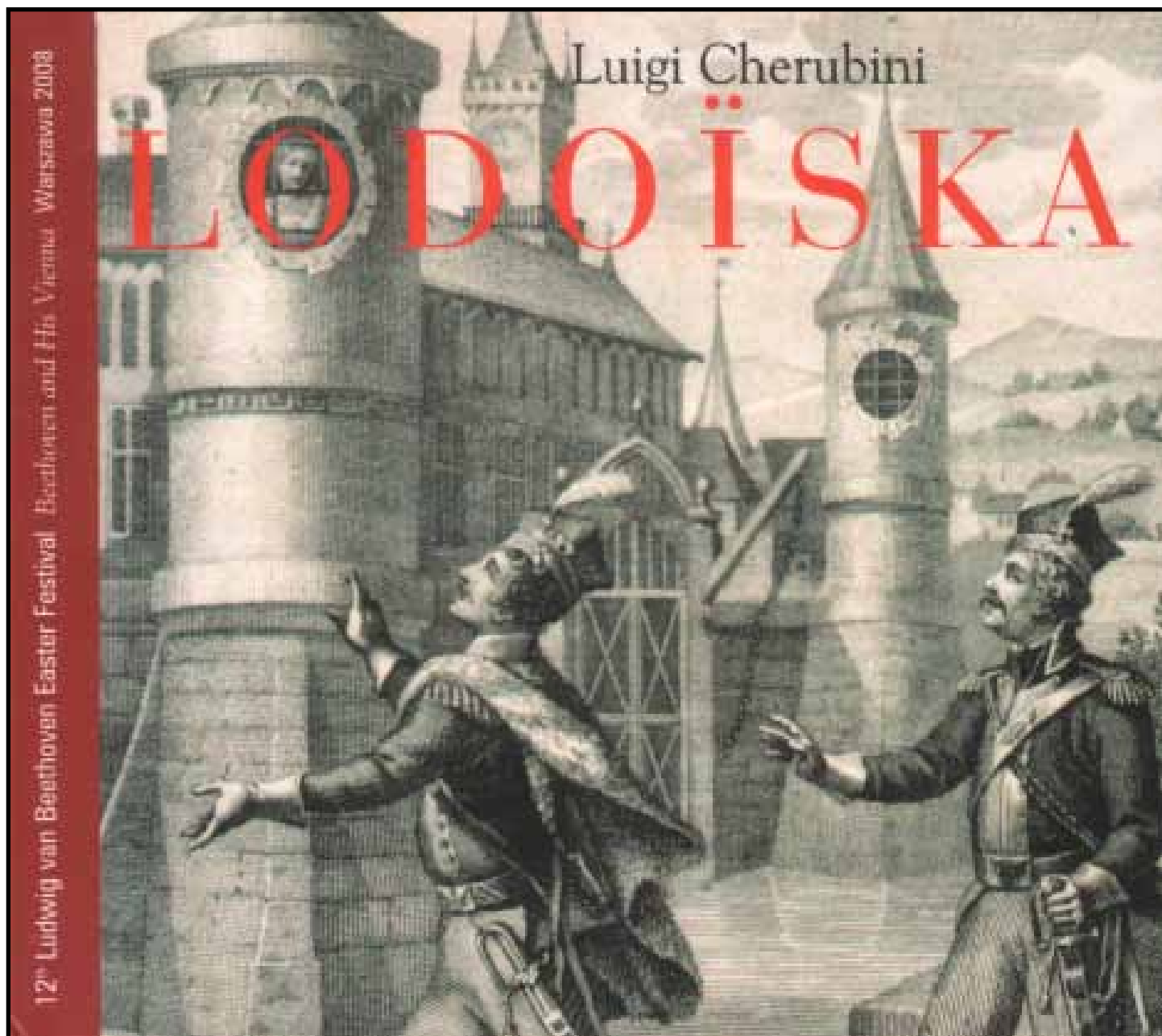


## Operowy rarytas

Polskie Radio wydało zupełnie u nas nieznaną operę *Lodoiska* Luigi Cherubiniego. To dwupłytowe nagranie wydane zostało przy współpracy ze Stowarzyszeniem im. Ludwiga van Beethovena. Dwupłytowy album zawiera nagranie koncertowe opery Luigiego Cherubiniego, którego dokonano 17 marca 2008 roku w Filharmonii Narodowej w Warszawie podczas koncertu XII Festiwalu Ludwika van Beethovena. *Lodoiska*, to komedia heroiczna włoskiego kompozytora, której akcja rozgrywa się na terenie Polski



ok. 1600 roku w Rzeczypospolitej szlacheckiej. Głównym bohaterem opery jest hrabia Floreski, który wraz ze służącym Varbelem, poszukuje zaginionej w niewyjaśnionych okolicznościach ukochanej Lodoiski. Oczywiście jak w dziełach tego gatunku wszystko kończy się szczęśliwie, para głównych bohaterów po wielu perypetiach zostaje odnajduje się i odzyskuje wolność. Prapremiera opery, która odbyła się 18 lipca 1791 roku w Paryżu okazała się wielkim sukcesem kompozytora. W sumie odbyło się 200 przedstawień co było astronomiczną - na owe czasy - liczbą. W 1805 roku Wojciech Bogusławski wystawił *Lodoiskę* z własnym tłumaczeniem libretta. Od tego czasu nikt, w Polsce, nie słyszał tego dzieła będącego przecież jednym z niewielu operowych poloniców. Dlatego właśnie należy się odnieść z szacunkiem do wszystkich, którzy sprawili, że można ją było poznać choćby w wersji koncertowej. Wykonanie, jak tego dowodzi prezentowany album, miało wszelkie cechy znakomitego. Zespół wykonawców pod dyrekcją Łukasza Borowicza udowodnił, że to dzieło mimo, że liczy już ponad dwieście lat, nie straciło nic ze swojej atrakcyjności i nadal może zachwycać szlachetnością inwencji melodycznej i znakomitym opracowaniem partii wokalnych.

W obsadzie na pierwszy plan wysunęła się pochodząca ze Lwowa Sofia Soloviy, laureatka kilku konkursów wokalnych, w tym zdobywczyni nagrody publiczności na konkursie w Vercelli. Zaśpiewana przez nią partia tytułowej Lodoiski urzeka świetnie brzmiącym głosem o pięknej nasyconej barwie i wyrównanym w każdym rejestrze. Artystka prezentuje przy tym muzykalność i wysoka kulturę muzyczną. Najpełniej można to docenić w scenie więziennej na początku II aktu (CD 2 - śc. 2). Partnerujący jej w partii hrabiego Floreskiego Tadeusz Szlenkier dowodzi, że nie marnuje czasu i nadal się rozwija. Jego głos nabrał soczystości w brzmieniu, a on umiejętności operowania barwą. W partii Varbela świetnie się zaprezentował Lionel Lhôte, szczególnie pięknie brzmi w jego wykonaniu aria polonezowa (CD 1 - śc. 11). Mocną stroną tego nagrania są sceny ansamblove prowadzone przez dyrygenta z dużym wyczuciem i precyzją. Dla pełnego obrazu wartości tego albumu należy wspomnieć jeszcze o piękniejszej grze i brzmieniu Polskiej Orkiestry Radiowej, a także Chóru Polskiego Radia w Krakowie oraz Camerata Silesia.

Jestem przekonany, że to wartościowa pod każdym względem próba przypomnienia operowego polonicum. Album jest rzetelnie opracowany pod względem merytorycznym i efektownie wydany.



© Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl